

Samokow, Gabrowo) były niezwykle okazałe, zdobione wspaniałą snycerką, której najbogatsze przykłady stanowią drewniane stropy, tzw. tawany. Tego rodzaju domostwa były oczywiście własnością ludzi bogatych, ale w omawianym okresie zamożność nawet mieszkańców wsi była taka, że znalazła ona wyraz w charakterze zabudowy całych osiedli (Smolian, Rajkowo, Arbanasi i innych). Kożucharow daje liczne ilustracje zdobnictwa domów bułgarskich, ale szerzej nie zajmuje się tym problemem, interesują go przede wszystkim zagadnienia typologiczne i rozwój domu bułgarskiego.

Przyjmując jako podstawę systematyki wzajemne usytuowanie pięciu głównych części składowych domu bułgarskiego, a mianowicie izby z ogniskiem (kasza), sieni (prust), komory (kiler), izby z piecem ogrzewalnym (soba) oraz werandy (czardak), wyróżnia autor dwa zasadnicze typy. Jeden stanowi dom, którego plan rozwija się dokoła czardaka jako punktu centralnego, obejmujący swym zasięgiem południową część Bułgarii po rzekę Maricę na północy, i drugi typ, który rozwija się wokół izby z ogniskiem (kasza), występujący na pozostałych obszarach kraju z wyjątkiem okolic gór Stranża. Podział na budownictwo części północnej i południowej ma również swe uzasadnienie jeśli chodzi o zagadnienie urządzeń ogniowych. W części północnej w obrębie domu jest jedno tylko pomieszczenie posiadające ognisko do gotowania, podczas gdy w części południowej urządzeń takich znajdują się w każdym wnętrzu mieszkaniowym. Domy bułgarskie zarówno w części północnej, jak i południowej są w zasadzie szerokofrontowe. Typ budownictwa wąskofrontowego z szeregiem wewnątrz w amfiladzie, z wejściem w węższej ścianie budynku, występuje w rejonie gór Stranża i wzdłuż wybrzeża Morza Czarnego aż poza Burgas na północy. Dawniej podobny układ (obok szerokofrontowego) stosowany był w chałupach typu ziemiankowego, które występowały w szerokim pasie ciągnącym się wzdłuż Dunaju. Na tle podstawowego zróżnicowania wyodrębniło się w 2. poł. XIX w. szereg odmian lokalnych, które autor omawia w sposób szczegółowy, przedstawiając każdorazowo ich rozwój w postaci bardzo interesujących schematów. Tekst uzupełniają mapy ilustrujące zasięgi występowania poszczególnych typów i odmian w paru przekrojach czasowych.

Jak już wspomniano wyżej, w dawnym budownictwie bułgarskim używany bywał budulec drewniany. Występował on przede wszystkim na terenach górskich,

podczas gdy w dolinach stosowany był tzw. pajant, tj. konstrukcja ramowa wypełniona plecionką z chrustu polepionego gliną. Dziś konstrukcja pajantowa panuje już w całej Bułgarii, zaś chałupy budowane z drewna na węgiel czy sumik i łąkę należą do bardzo rzadkich zabytków.

Z budownictwa wiejskiego wywodzą się genetycznie budowle miejskie, których najwspanialsze przykłady stanowią domy bogatych kupców w starej dzielnicy Płowdiwu.

Po uzyskaniu niepodległości w związku z koniecznością budowy reprezentacyjnych gmachów dla władz administracyjnych, szkolnictwa etc. pojawia się w miastach bułgarskich architektura typu zachodnioeuropejskiego. Wprawdzie z początkiem XX w. architekci bułgarscy próbowali w swych projektach nawiązywać do lokalnych tradycji, jednak nie udało im się zahamować naporu kosmopolitycznych wzorów, które ostatecznie zdecydowały o obliczu większości miast bułgarskich. Bardziej konserwatywna okazała się natomiast wieś, która mimo przemian gospodarczych i społecznych, jakie zaszły po II wojnie światowej, nawet w swym najnowszym, w dużej mierze zmodernizowanym budownictwie nie zrywa całkowicie więzów z przeszłością.

Praca Kożucharowa dzięki przejrzystości konstrukcji, zgromadzeniu sporego materiału faktograficznego, interesującym rekonstrukcjom naświetlającym problemy genetyczne i rozwojowe poszczególnych typów architektonicznych ma dużą wartość naukową. Jest ona jedną z najważniejszych pozycji dla przyszłych prac w dziedzinie badań nad ludowym budownictwem w rejonie karpacko-bałkańskim. Z pracy tej wynika jednak, że budownictwo Bułgarii wykazuje wiele analogii z budownictwem południowej i południowo-wschodniej Rumunii. Wiąże je z nim dawne występowanie budownictwa ziemiankowego po obu stronach Dunaju, domów piętrowych z pomieszczeniami gospodarczymi w części parterowej a mieszkalnymi i czardakiem na piętrze. Analogie te, których szczegółowy rejestr można by znacznie rozszerzyć, łączy się u podnóża Karpat południowych. Budownictwo Siedmiogrodu w sposób wyraźny odcina się od tego, co spotykamy na terenie Bułgarii i południowej Rumunii. Trudno byłoby doszukać się podobieństwa czy bardziej czytelnych związków pomiędzy budownictwem bułgarskim a tym, które występuje na terenach Karpat, szczególnie zaś wschodnich i zachodnich.

Rss.

L I S T D O R E D A K C J I

SZANOWNA REDAKCJO

Przesyłam Wam 2 zdjęcia, które może Was zainteresują. W sierpniu 1967 r. byłem na urlopie we wsi Pyzówka pow. Nowy Targ. Poznałem tam ludowego rzeźbiarza kapliczek Stanisława Szelię, znanego pod przezwiskiem Skupień. Kilka jego kapliczek znajduje się w samej Pyzówce, przy drodze, jedna przy stacji kolejowej (ufundowała ją kobieta, której syn zginął w tym miejscu pod pociągiem). Poza tym rozpoznałem 2—3 jego kapliczki również w sąsiedniej wsi Sieniawie. Nie

mogłem się dowiedzieć, czy w innych wsiach są również jego kapliczki.

Skupień kapliczki swoje maluje i złoci. Figurek ludzkich nie rzeźbi. Kapliczek nie sprzedaje w żadnej Cepeli. Żalił się nawet, że byli u niego jacyś z Krakowa i namawiali go, aby rzeźbił „różne takie pajace”, ale on na to nie przystał. Kapliczki jego można podzielić na dwa rodzaje: jeden — „polne”, stosunkowo małe i proste, a inne przeznaczone do wewnątrz, precyzyjnie rzeźbione,

bogato malowane, dochodzące prawie do wysokości metra, w formie przypominające barokowy ołtarz.

Pół roku temu rzeźbiarza poraził piorun. Od tej pory bardzo źle widzi i już nie rzeźbi. Gdy go namawiałem, powiedział, że spróbuje, może większe kapliczki będzie mógł rzeźbić. Okularów nie nosi i nie mogłem się dowiedzieć, czy był u okulisty. Kapliczka widoczna w środku (il. 1) jest obecnie moją własnością (wysokość 48 cm).

Również kapliczka stojąca z lewej strony znajduje się w Warszawie. Moja kapliczka jest bejcowana na kolor orzecha i złocona.

Adres Szeligi: poczta Pyzówka 96, pow. Nowy Targ

Z poważaniem

Janusz Eysymont

Il. 1. Rzeźbiarz Stanisław Szeliga ze swoimi kapliczkami. Fot. Janusz Eysymont.



K R O N I K A

za okres IV – VI 1968

Dnia 2 czerwca zmarł śmiercią tragiczną dr Franciszek Klonowski, kustosz i wicedyrektor Muzeum Mazurskiego w Olsztynie. Jego zasługą było zorganizowanie działu etnografii w muzeum jak również dokonanie pełnej inwentaryzacji budownictwa drewnianego na terenie Warmii i Mazur. Niemalę zasługi oddał dr Klonowski przy organizowaniu jednego z najciekawszych muzeów skansenowskich w Polsce

— parku etnograficznego w Olsztynku. Problematyce kultury ludowej regionu warmińsko-mazurskiego poświęcił szereg artykułów naukowych i prac popularnonaukowych. Za zasługi na polu badań naukowych odznaczony był Złotym Krzyżem Zasługi, odznaką ministra kultury i sztuki „Zasłużony Działacz Kultury” oraz złotą odznaką „Zasłużony dla Warmii i Mazur”.

Konferencje, zjazdy, działalność muzeów

W dniach 27–28 maja w salach lubelskiego Zamku toczyły się obrady Ogólnopolskiego Zjazdu Twórców Ludowych. W zjeździe uczestniczyli poeci, pisarze oraz twórcy sztuki ludowej — rzeźbiarze, kowale, wycinankarki, tkacze. Na obrady przybyli przedstawiciele władz województwa, ZSL oraz